

DZIENNIK ŁÓDZKI



Jeszcze wczoraj ta gromadka bawiła się bez troski, a dziś odświętnie ubrane dzieciaki pomaszzerowały do szkoły.

Witaj szkole!

Jak ten czas leci! To przecież zaledwie dwa miesiące temu wolało się — „żegnaj, szkole”, upychało na półkach książki i zeszyty, pakowało pośpiesznie walizki i plecaki, by wyruszyć na spotkanie z wakacyjną przygodą. Było tych przygod wiele i razem mało, bo oto dziś znowu trzeba wracać do szkoły. Znowu? — a może... nareszcie... Oczywiście z największą treścią i ciekawością będą szły do szkoły „pierwszaki”, których w Łodzi mamy 7,7 tys., a w województwie 25 tys. Razem z nimi rozpoczyna dziś nowy rok szkolny blisko 160 tys. łódzkich chłopców i dziewcząt oraz 333 tys. młodych mieszkańców ziemi łódzkiej. Zanim więc zasiądą nad elementarnymi i tematami pierwszych klasówek, życzymy im wszystkim po prostu powodzenia! (st)

Foto: A. Wach

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Program podniesienia stanu zdrowotnego ludności

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 31 sierpnia rozpatrywano — przedstawione przez Min. Zdrowia i Opieki Społecznej — węższe problemy ochrony zdrowia społeczeństwa. Uznano za konieczne koncentrację wysiłków na zapewnieniu poprawy stanu sanitarno-higienicznego kraju, ochrony zdrowia matki i dziecka, ochrony zdrowia w zakładach pracy, rozwoju powszechnej służby zdrowia na wsi, intensyfikacji walki z chorobami społecznymi oraz doskonalenia organizacji lecznictwa i opieki społecznej. W związku z tym zalecono rządowi opracowanie wszechstronnego programu w dziedzinie ochrony zdrowia ludności.

podjęcia bardziej skutecznych środków działania przez przemysłową służbę zdrowia, jak też zwiększenie zainteresowania tymi problemami ze strony kierownictwa zakładów pracy. (Dalszy ciąg na str. 2)



W przededniu 32 rocznicy Września

Uroczysty apel poległych na Radogoszczu

Przed 32 laty padły na zachodzie i północy Polski słupy i szlabany graniczne. Salwa, której pociski spadły na Westerplatte, obwieściła światu początek długich, krwawych zmagania — a naszemu krajowi nadejście dni krwi i chwaly.

Po 2073 dniach — w czasie których żołnierz polski ani na moment nie złożył broni, walcząc z wrogiem w okupowanym kraju i na wszystkich frontach świata — biało-czerwona flaga zaknięta została na pruskiej Kolumnie Zwycięstwa. Kampania wrześniowa zakończyła się klęską — wojnę zakończyliśmy zwycięsko, 6 milionami ofiar zapłacił nasz kraj za wywalczoną niepodległość...

W przededniu 32 rocznicy września — społeczeństwo całego kraju oddało hołd żołnierzom 1839 r.

31 sierpnia w gdańskim Dworze Artusa wystawiona została urna z prochami bohaterskiego dowódcy Westerplatte, majora Henryka Sucharskiego.

Przez długie godziny przed urną przewijał się w skupionym milczeniu korowód mieszkańców Trójmiasta, którzy składali hołd bohaterowi obrony Wybrzeża.

Wczoraj społeczeństwo Łodzi i ziemi łódzkiej oddało hołd bohaterom walk o niepodległość ojczyzny, hołd ofiarom hitlerowskiego barbarzyństwa. W godzinach wieczornych odbył się uroczysty apel poległych przed Mauzoleum Męczenników na Radogoszczu.

Kilka minut przed godziną 19 na dziedzińcu spalonej fabryki, w świetle reflektorów, pochodni i zapalonych zniczy ustawily się warty honorowe, poczty sztandarowe i delegacje z wienkami i wiankami kwiatów.

W uroczystości tej wzięli udział: członkowie Egzekutywy KL i KW PZPR z pierwszymi sekretarzami KL i KW — B. Koperskim i J. Muszyńskim, członkowie Prez. RN m. Łodzi z przewodniczącym Prez. RN — J. Lorensem, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, zakładów pracy i instytucji. Obecna była delegacja Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego bawiąca w naszym mieście.

Zastępy w postawie na baczność kolumny kompanii hono-

rowej WP, delegacje młodzieży ZMS, ZMW i ZHP. Wiceprzewodniczący ZL ZMS — Z. Gąsiorowski, w imieniu przedstawicieli łódzkich i wojewódzkich organizacji młodzieżowych składał i sekretarzem KL i KW PZPR meldunek o rozpoczęciu uroczystości dla uczczenia 32 rocznicy tragicznego Września. Przy dźwiękach wojskowych werbli, w przejmującej ciszy odbywał się apel poległych, na który wzywani są bohaterzy

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zmarł b. żołnierz Westerplatte ppor. E. Łuczyński

Niemal w przeddzień obchodów 32 rocznicy Września i uroczystości złożenia prochów majora Sucharskiego na Westerplatte, śmierć wyrwała niespodziewanie z grona 104 żyjących obrońców tej reduty — ppor. rezerwy Edwarda Łuczyńskiego, kawalera Krzyża Virtuti Militari.

Zmarły od 17 marca 1939 roku służył w stopniu kaprala na Westerplatte i w czasie bohaterskiej, 7-dniowej obrony był dowódcą wartowni nr VI — Koszary. W czasie walk został ranny. Po wojnie mieszkał w Gdyni i pracował w gdańskiej DOKP.

WYWIAD W. Brandta

W wywiadzie dla tygodnika socjaldemokratycznego „Vorwaerts” kanclerz Willy Brandt oświadczył we wtorek, że najważniejszą korzyścią porozumienia czterech mocarstw w sprawie Berlina zachodniego jest położenie kresu niepewności w sytuacji tego miasta.

Brandt potwierdził, że układy zawarte przez NRF ze Związkiem Radzieckim i z Polską zostaną przedstawione do ratyfikacji w Bundestagu po uregulowaniu kwestii Berlina zachodniego.

W dalszej części wywiadu Brandt mówił o sytuacji gospodarczej, nie wykluczając, że z uwagi na ostatnie amerykańskie posunięcia walutowo-gospodarcze w różnych gałęziach przemysłu zachodniemieckiego mogą powstać trudności.

Premier Dolnej Saksonii przybył do Polski

Do Polski przybył w poniedziałek w celu zapoznania się z problemami rozwoju kraju, premier rządu Dolnej Saksonii (NRF), Alfred Kubel wraz z małżonką. W czasie pobytu w Polsce gościę odwiedzają Warszawę, Kraków, Oświęcim i Katowice.

Mimo poważnych osiągnięć w minionym ćwierćwieczu, o czym świadczy m. in. przedłużenie przeciętnej długości trwania życia czy zmniejszenie się ogólnej śmiertelności (wskazniki nasze zbliżone są do najbardziej korzystnych w świecie), mimo systematycznej poprawy w zakresie rozwoju dzieci i młodzieży, w dalszym ciągu stan zdrowotny naszego społeczeństwa nie jest w pełni zadowalający.

Wydaje się, że przy opracowywaniu rządowego programu poprawy szczególnej uwagą trzeba będzie zwrócić m. in. na warunki pracy w zakładach przemysłowych i zapewnienie lepszej opieki nad zdrowiem pracowników zatrudnionych w przemyśle. Podstawowym miernikiem bezpieczeństwa i higieny pracy są zachorowania na dolegliwości o charakterze zawodowym oraz wypadkowość. Sytuacja w tej dziedzinie dyktuje potrzebę

Studia techniczne od II roku

Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zdecydowało się na przedłużenie do września 1975 r. możliwości rozpoczęcia studiów technicznych dla pracujących od II roku studiów.

Egzaminy eksternistyczne z przedmiotów I roku studiów zostały wprowadzone decyzją Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w latach 1968/69. W końcu ub. roku cofnięto prawo zdawania od razu na II rok studiów. Decyzję tę motywowano zbyt małym zainteresowaniem eksternistycznym studiami oraz niskim poziomem przygotowania kandydatów.

W związku z beznymi listami słuchaczy Politechniki Te-

lewizyjnej resort postanowił anulować ubiegłoroczną decyzję i przedłużyć prawo zdawania od razu na II rok studiów.

Kandydaci ubiegający się o dopuszczenie do egzaminów eksternistycznych powinni składać do rektora właściwej wyższej szkoły technicznej (obowiązywać będzie rejonicacja) podanie oraz życiorys i świadectwo dojrzałości. Zniesiono obowiązek przedstawiania skierowania z zakładu pracy. Skierowanie to wymagane będzie dopiero po zdaniu wszystkich egzaminów I roku studiów — do formalnego przyjęcia na II rok.

Ubiegający się o dopuszczenie do egzaminów eksternistycznych na II rok technicznych studiów zawodowych dla pracujących muszą być zatrudnieni na technicznym stanowisku zgodnym z obranym kierunkiem studiów. Absolwenci średnich szkół technicznych o kierunku zgodnym z zamierzonym kierunkiem studiów muszą mieć ponadto co najmniej 2-letni staż pracy, a pozostali — co najmniej 3-letni. Staż ten wymagany będzie dopiero w chwili przystąpienia do egzaminów.

Egzaminy można będzie zdawać w dowolnych terminach ustalonych między zdającym i egzaminatorem. W przypadku negatywnego wyniku egzaminu — można go będzie jeszcze raz powtarzać. Wszystkie egzaminy muszą być zdane w o-

kreście nie przekraczającym 2 lat.

Przesunęli most

31 sierpnia grupa saperów jednego z pododdziałów Śląskiego Okręgu Wojskowego dokonała ostatniej fazy operacji przesunięcia na rolkach na drugi brzeg koryta Cybiny — mostu długości 55 m o wadze ok. 120 ton.

Obecnie saperzy demontują most i konserwują jego elementy.

Tragiczna śmierć 5 aktorów brazylijskich

Tragiczny wypadek wydarzył się w niedzielę wieczorem na szosie koło Rio de Janeiro: samochód osobowy wiozący 5 brazylijskich gwiazd filmowych zderzył się z autobusem i eksplodował. Wszystkie osoby znajdujące się w samochodzie osobowym zginęły w pominięciu.

Ekipa aktorów brazylijskich wracała właśnie do Rio de Janeiro po wyborze miejsc plenarnych dla nowego westernu „Droga Ringo do piekła”.

Japonia żąda od USA zniesienia 10 proc. cel specjalnych

Japonia oficjalnie zażądała, aby Stany Zjednoczone zniosły 10-procentową nadpłatę celną od towarów importowanych do USA, wprowadzoną na podstawie programu ogłoszonego 15 września przez prezydenta Nixona.

Japonia stwierdza, że wprowadziła płynny kurs jena w celu ustalenia przy współpracy innych krajów nowych zasad międzynarodowego systemu walutowego. Japonia wraz z in-

nymi państwami EWG może rozważyć podjęcie wspólnej akcji przeciwko wprowadzonym przez USA podatkom od towarów importowanych.

W Paryżu przeprowadzono konsultacje na najwyższym szczeblu między delegacją NRF i przedstawicielami rządu francuskiego na temat kryzysu walutowego.

Nowa karta w dziejach Europy

Wymowa porozumienia

Dziś — 1 września — ambasadorzy czterech wielkich mocarstw mają podpisać ramowe porozumienie w sprawie Berlina zachodniego. Jeśli te powszechne przewidywania prasy i niektórych kół oficjalnych rzeczywiście się potwierdzą, to oczekiwany przez nas akt urośnie do miary głębokiego symbolu. Podpisanie porozumienia w sprawie Berlina zachodniego nastąpi bowiem w 32 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę i rozpętania przez faszystów niemiecki II wojny światowej. Głębokim symbolem będzie to, że w tym właśnie dniu podpisane zostanie porozumienie dotyczące zachodniej części miasta, w którym przed 32 laty podjęto decyzję o podpaleniu krótkotrwałego pokoju Europy i świata.

Do rangi symbolu urasta również to, że w dniu, w którym co roku wracamy pamięcią do tamtego tragicznego września, położony zostanie kamień węgielny pod gmach trwałego pokoju, bezpieczeństwa i współpracy narodów Europy i świata.

ZGODNOŚĆ POGŁĄDÓW CZTERECH MOCARSTW

Porozumienie zachodniobierlińskie oznacza, że po z górą ćwierćwieczu od pokonania hitlerowskiej Rzeszy cztery zwycięskie mocarstwa osiągnęły zgodność poglądów wobec problemu, który stanowi istotne ogniwo w procesie utrwalenia historycznego zwycięstwa osiągniętego nad fa-

szyzmem niemieckim w 1945 roku. Przez blisko dwadzieścia lat Berlin zachodni był siedliskiem i zerowiskiem tych sił, które nie chciały się pogodzić z poniesioną w 1945 roku klęską i które uczyniły z Berlina zachodniego zapalny punkt konfrontacji między Wschodem a Zachodem. Siłom tym patronowały i sprzyjały kolejne rządy chadeckie w Bonn, usiłujące konstytucyjnie przekształcić Berlin zachodni w Jedenasty Land Republiki Federalnej. Dziś z rąk rewanżystowskich elementów wszelkiej maści zostaje wytrącona zaglębia, która usiłowała one znowu podpalić pokój Europy i świata.

OWOCE KOMPROMISU

Porozumienie zachodniobierlińskie stało się możliwe dzięki temu, że mocarstwa zachodnie utrzymały swe stanowisko sprzed dwudziestu lat, kiedy to zakwestionowały tę część konstytucji NRF, która określała Berlin zachodni jako jeden z krajów republiki bońskiej. W tej kluczowej sprawie siły, których programem była rewizja rezultatów II wojny światowej, nie osiągnęły — dzięki konsekwentnemu stanowisku trzech mocarstw zachodnich — jednego ze swych ważnych celów. Nie udało się im pozycjonować administracji bońskiej na Berlin zachodni — miasto, które było i jest i będzie samodzielną jednostką terytorialno-polityczną, z własnym rządem i

(Dalszy ciąg na str. 2)

BHP teoria i praktyka

Opublikowany wczoraj list Prezydium Rządu i CRZZ w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach, uświadomił nam, że jeszcze więcej wspaniałych przepisów i zarządzeń. Słowo „wspaniałych” — choć nieco przesadne, nie jest bez pokrycia. Jak podkreślano na ubiegłorocznym Międzynarodowym Kongresie Prawa Pracy, Polska należy do krajów o nowoczesnym systemie ochrony pracy. Obowiązująca od lat sześćdziesiąt ustawa o bhp głosi: „zakład pracy obowiązany jest zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy, wyłączać zagrożenie ich życia lub zdrowia”. Realizacja tego obowiązku następuje „w oparciu o najnowsze zdobycze nauki i techniki i stanowi nieodłączny element działalności zakładu”. Ustawa — ustawa, a życie — życiem. W wielu zakładach płynie ono tak, jakby ustawa obowiązywała na Księżycu, a nie w PRL. „Liczba wypadków przy pracy i zagrożeń zawodowych nie zmniejsza się” — czytamy w liście. I dalej: „w stosunku do winnych za wypadki (...) należy wyciągnąć konsekwencje i wnioski personalne”.

W ZPB im. Marchlewskiego tkaczki i kaczki obsługują po 24 krosna. W innych — maksimum po 16. Ilość obsługiwanych krosien zależy od asortymentu, niemniej od lat wiadomo, że przy asortymencie produkowanym w „Marchlewskim”, z punktu widzenia zarówno warunków pracy jak i jakości produkcji, należałoby „zejść” z 24 krosien na — powiedzmy, 16. Trzeba w tym celu — jak się ostatnio okazało — zatrudnić dodatkowo kilkudziesięciu ludzi. Odnośna decyzja w tej sprawie wzięła się całkiem miśnię, żeby nie powiedzieć — lała. A z punktu widzenia szeroko pojętych warunków bhp właśnie to jest sprawa kluczowa, ważniejsza nawet, niż może być pokojowe śniadaniowe, czy przysłowiowy talerz gorącej zupy.

Wśród 13 tysięcy wniosków zgłoszonych w tym roku przez zarządy zakładów przemysłu lekkiego, wiele dotyczyło warunków pracy, a jeden — przerwy śniadaniowych. Mimo poczynionych formalnie obietnic, przerwy tych w przedsiębiorstwach i zakładach takich kolosów bawentiańskich jak ŁZPB im. Obrońców Pokoju, ZPB im. Marchlewskiego, czy im. Dzierżyńskiego, do tej pory nie ma. Władze zwierzchnie twierdzą: przerwy są zagwarantowane w normach pracy. Władze zakładów uważają natomiast, że wprowadzenie przerwy wymaga bądź „zdejścia” z planu części produkcji, bądź zatrudnienia dodatkowych osób w celu zastosowania tzw. podmiaru. To czy się więc dialog, są nawet i owszem piękne „plany sukcesywnego” wprowadzania przerwy”. Na razie na papierze.

Przytaczam celowo sprawy trudne, ponieważ te stosunkowo łatwiejsze, trzeba przyznać — zwłaszcza ostatnio, w zakładach pomyślnie rozwiązywane. Rosnie ilość miejsc śniadaniowych, kiosków, stołówek, pokoi higienicznych itp. Niemniej jak się wydaje, list zwraca uwagę właśnie na kompleksowe zagadnienia bhp związanymi z organizacją procesu produkcyjnego. A spraw tych, nie tylko tak jak wyżej przytoczone, bezpośrednio zależnych od resortu, jest w przemyśle lekkim mnóstwo. Symbolicznym wręcz przykładem może być problem hałasu czy oświetlenia. 73 proc. chorób zawodowych zgłaszanych w przemyśle włókienniczym to zaburzenia słuchu. Aktualnie, na skutek braku świateł i urządzeń odpylających, średnie natężenie światła w halach produkcyjnych łódzkich zakładów jest czterokrotnie niższe niż przewiduje obowiązująca norma.

W świetle listy Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ wiele z poruszonych tu spraw nabiera dodatkowej rangi i aktualności.

I. DRYLL

Program podniesienia stanu zdrowotnego ludności

(Dokończenie ze str. 1) Wiąże się to z problemami z koniecznością doskonalenia wa-

Uroczysty apel poległych

(Dokończenie ze str. 1)

Żołnierze Września, obrońcy Warszawy i Westerplatte, Helu, Gdyni, Katowic i Modlińa, żołnierze Armii „Łódź” i żołnierze I i II Armii WP, wzywani są uczestniczyć w całym szeregu frontach II wojny światowej.

Rakiety i salwa honorowa kompanii honorowej WP kończą apel. Teraz z kolei odbywa się nie mniej podniosła uroczystość: przyrzeczenia zgrupowanej przed Mauzoleum Męczenników na Radogoszczu młodzieży Łodzi i ziemi łódzkiej, która składając hołd tym, którzy walczyli do końca o naszą wolność i sprawiedliwość przyrzekła uczyć się od nich patriotyzmu i ofiarności. Uroczystość kończy się składaniem wieniec i wiązanek kwiatów przez delegację przed sarkofagiem.

Również wczoraj wieniec i wiązanki kwiatów zostały złożone przed Pomnikiem Martyrologii Dzieci, na cmentarzu na Radogoszczu, przed Pomnikiem Braterstwa Broni, przed Grobem Nieznanego Żołnierza, przed tablicą pamiątkową „Promienistych” oraz na Cmentarzu Komunalnym, przed obeliskiem na ul. Pabianickiej i na Lublinku. W miejscach tych zaciągnięto warty honorowe pełnione przez łódzki garnizon WP i organizacje młodzieżowe.

(j. kr.)

ruków sanitarnych w zakładach przemysłowych jak też poprawy ogólnego stanu sanitarnego w całym kraju. Wsuwają się tutaj na czoło przede wszystkim zagadnienia dotyczące zaopatrzenia ludności w zdrową wodę oraz problemy higieny żywności i żywienia w jak najszerszym ujęciu. Należą również do tej kategorii spraw zagadnienia dotyczące higieny szkolnej i opieki nad zdrowiem młodzieży uczącej się. Słusznie możemy się szczyć większymi niż w innych krajach osiągnięciami w zakresie wysoko zorganizowanej opieki nad zdrowiem matki i dziecka, niemniej jednak nadal nie znikła z pola naszego widzenia konieczność walki o dalsze zmniejszenie umieralności niemowląt.

Konieczne jest zabezpieczenie warunków do podjęcia bardziej intensywnych metod walki z chorobami społecznymi charakterystycznymi dla współczesnej cywilizacji, wśród których na pierwsze miejsce wysuwają się choroby serca, nowotwory i choroby psychiczne.

Bardziej skuteczną działalność naszej służby zdrowia wymagać będzie doskonalenia jej kształtu organizacyjnego jak też rozwoju działalności w zakresie opieki społecznej. Podstawowym zadaniem w tej dziedzinie jest optymalne wykorzystanie przez służbę zdrowia i opiekę społeczną jej obecnego stanu posiadania. Niezależnym jest także podjęcie zmian organizacyjnych polegających m. in. na wydłużeniu czasu pracy zakładów leczniczych i pełniejszego dostosowania ich do potrzeb ludności, należałoby także pomyśleć o odciążeniu personelu służby

zdrowia od nadmiaru zajęć statystyczno-sprawozdawczych zabierających cenny czas, który powinien być poświęcony pacjentom.

W związku z podjęciem decyzji o objęciu opieką zdrowotną wszystkich rolników, służba zdrowia musi rozwinąć znacząco szerszą działalność na terenie wsi. Konieczne jest przyspieszenie rozwoju sieci ośrodków zdrowia na wsi i przychodni specjalistycznych w małych miastach. Należy bowiem liczyć się z szybkim wzrostem zapotrzebowania mieszkańców wsi na pomoc medyczną.

Rejestr spraw i problemów jest więc ogromny.

Delegacja DZNF z wizytą w Łodzi

Wczoraj w godzinach popołudniowych do Łodzi przybyła 2-osobowa delegacja Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego: Jorma Henttila, zastępca sekretarza generalnego DZNF i Lauha Mannisto, posłanka do parlamentu fińskiego.

Goście fińscy wzięli udział w spotkaniu z Prezydium LK FJN, na którym wymieniono doświadczenia w pracy społecznej.

Jutro goście złożą wizytę przewodniczącemu Prezydium RN m. Łodzi oraz zwiedzą miasto. Po obiedzie spotkają się z aktywnym FJN w dzielnicy Górna.

W czwartek przewidziane jest spotkanie z aktywnym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Fińskiej. (k)

Kronika wypadków

▲ Wczoraj o godz. 7.35 na ul. Żeligowskiego 54 pod „Zurka” IW 2577 wpadł 17-letni Andrzej P. (Żeligowskiego 47). W wyniku odniesionych obrażeń — umieszczony został w szpitalu.

▲ O godz. 15.25 na ul. Broniewskiego 55, jadący motocyklem IK 9929 Zdzisław L. potrącił na jezdni 15-letnią Elżbietę S. (Wasilewskiej 9). Obydwójce przewiezieni zostali do szpitala.

▲ Kierowca „Flata” (mężczyzna z brodką), który był świadkiem potrącenia mężczyzny przez inny samochód (16 maja br. ok. godz. 11.05 — na przedsielcu dla pieszych, na ul. Narutowicza przy Armii Łódzkiej) — a następnie był w Po-

gotowiu oraz świadkowie tego wypadku, proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO, ul. Bytomskiej 60, pokój 14, celem złożenia zeznań.

▲ Świadcówce wypadku oraz kierowca, który wczoraj o godz. 12.30 na skrzyżowaniu Zachodniej i Zielonej potrącił kobietę, proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO, ul. Bytomskiej 60, p. 17 lub tel. 516-62.

▲ Wczoraj w Bogoroli pow. Łowicz „Flata” prowadzony przez Włodzisława W. wskutek nadmiernej szybkości wjechał do rowu. Kierowca oraz dwaj jego synowie — 14-letni i 11-letni — przebywają w szpitalu.

▲ W Lututowie pow. Wieluń kierowca „Warszawy” Henryk B. potrącił wyjeżdżającego z bocznej drogi rowerzystę Wawrzyńca G. Rowerzysta w szpitalu.

▲ Z ciężkimi obrażeniami przewieziono do szpitala kierowcę „Zurka” Lecha M., który wskutek poślizgu wpadł do rowu.

▲ Kazimiera W. jadąc w Łasku na rowerze została potrącona, podczas wymijania, przez kierowcę „Stara” Stanisława S. Poszkodowana przebywa w szpitalu.

▲ W Jagodnicy pow. Łódź kierowca „Stara” Mieczysław Z. spowodował czołowe zderzenie z „Gazem”. Jego kierowca Jerzy O. oraz pasażer Stanisław S. wskutek odniesionych obrażeń umieszczeni w szpitalu.

▲ W Kotłiskach pow. Kutno prowadzony przez Stefana S. „Star” zderzył się podczas hamowania z nadjeżdżającą z przeciwnego kierunku „Warszawą”. Kierowca samochodu osobowego Kazimierz G. i pasażerka Teresa Ch. umieszczeni w szpitalu.

Wymowa porozumienia

(Dokończenie ze str. 1)

parlamentem, obejmującą 480 km kw. i zamieszkaną przez 2,2 mln osób.

Związek Radziecki ze swej strony, po uzyskaniu od NRF w układzie moskiewskim uznania europejskiego statusu quo, w tym istniejących na naszym kontynencie granic, uwzględnił, w czteromocniarstwie rokowań powstałe w okresie powojennego ćwierćwiecza realia. Strona radziecka uznała gospodarce, społecznie i kulturalnie powiązania Berlina zachodniego z NRF.

MIEDZY DWOMA PAŃSTWAMI NIEMIECKIMI

Ze wspomnianymi związkami Berlina zachodniego z Republiką Federalną łączą się nierozdzielnie sprawa komunikacji między tym miastem a NRF. Dojazd z NRF do Berlina zachodniego drogą lądową odbywa się przez terytorium NRD i wynosi 150-180 km, w zależności od wybranej trasy.

Sprawa komunikacji między Berlinem zachodnim a NRF jest obecnie przedmiotem rozmów stron bezpośrednio zainteresowanych — rozmów między rządami obu państw niemieckich oraz

między Senatem zachodniobermberskim a rządem NRD. Porozumienie, jakie niewątpliwie zostanie osiągnięte w wyniku tych rozmów, zostanie dołączone do ramowego porozumienia czteromocniarstwowego. Oznaczać to będzie nie tylko znalezienie rozwiązania niezwykle istotnego problemu komunikacji między Berlinem zachodnim a NRF, lecz także prawo-międzynarodowe uznanie przez wszystkie cztery mocarstwa istnienia dwóch państw niemieckich oraz obszaru Berlina zachodniego, który nie stanowi części składowej NRF.

Unormowanie na tej płaszczyźnie stosunków między NRF a NRD zamknęłoby definitywnie okres powojenny w Europie i wpłynęłoby korzystnie na dalsze pogłębienie się atmosfery odprężenia i współpracy na naszym kontynencie.

Kraj nasz, który przed 32 laty padł ofiarą hitlerowskiej agresji i który włożył tak obrzydliwy i tak krwawy wkład w zwycięstwo we wspólnej walce nad faszyzmem hitlerowskim, wita z czystym sercem porozumienie w sprawie Berlina zachodniego jako historyczny krok prowadzący nie tylko do normalizacji stosunków z NRF, lecz jednocześnie otwierający nową kartę w dziejach Europy.

POGODA

Dzisiaj zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna 20 st. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie zachodnie. Jutro zachmurzenie duże, okresami umiarkowane, z przelotnymi opadami. Temperatura bez zmian.

Dzisiaj zachód słońca o godz. 18.37, jutro wschód o 4.32. (Dzisiaj imieniny Bronisława i Augusta).

SPORT ★ SPORT ★ ★ SPORT SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Sześciu łodzian w ćwierćfinale MP

W obozie bokserów łódzkich panuje raczej pesymistyczny nastrój. Poprzężyli swoje spotkania ci zawodnicy, na których liczone, że potrafią odegrać w tegorocznych mistrzostwach bokserów Polski na katowickim ringu, znacznie poważniejszą rolę.

P. Stanisław Golański rejdjonuje, że w wadze koguciej zwyciężył Reszpondek. Łodzianin pokonał Duńskiego z Bydgoszczy w drugim starciu przez przewagę.

W wadze piórkowej Kruk

przegrywał swój pojedynek z Wy-

przegrywał swój pojedynek z Wy-

przegrywał swój pojedynek z Wy-

przegrywał swój pojedynek z Wy-

przegrywał swój pojedynek z Wy-

przegrywał swój pojedynek z Wy-

przegrywał swój pojedynek z Wy-

przegrywał swój pojedynek z Wy-

przegrywał swój pojedynek z Wy-

przegrywał swój pojedynek z Wy-

przegrywał swój pojedynek z Wy-

Trasa wyścigu o Złoty Kask „DŁ”

Komandora tegorocznego międzynarodowego wyścigu motocyklowego o Złoty Kask „Dziennika Łódzkiego” p. TADEUSZA JABLONSKIEGO pytamy o szczegóły tej imprezy.

— Trasa w tym roku będzie bardzo atrakcyjna. Start i meta będą na stadionie „Orla” przy ul. 22 Lipca. Zawodnicy pojedą ulicami: Towarową, Andrzeja Struga, Żeligowskiego i 22 Lipca. Jeden obwód wynosi — 220 m. Motocykliści przejadą w każdym wyścigu 16 okrążeń.

— Ile będzie wyścigów?

— Zawodnicy zgłoszeni do tej imprezy, nad którą patronat objął LK FJN startować będą w następujących klasach: 175 cm, 250 cm i po wyłonieniu 5 najlepszych z tych wyścigów 10 zawodników stanie na starcie wyścigu handicapowego o Złoty Kask. Trasa tego wyścigu wynosić będzie około 38 km.

— Jak ze zgłoszeniami?

— Krajowi zawodnicy zgłosili się gromadnie. W tym roku na start zaprosiliśmy jedynie i wyłącznie tylko tych motocyklistów, którzy mają zdobyte punkty w eliminacjach mistrzostw Polski a więc tym samym najlepszych w kraju. Mamy nadzieję, że zaproszeni na przyjazd do Łodzi motocykliści CSRS stawiają na starcie i że lada dzień potwierdzą oficjalnie swój przyjazd.

— Na jakich motorach startować będą zawodnicy?

— W klasie 175 cm zobaczymy motocyklistów walczących na SHL, WSK i COD (produkcyjną Ośrodku Doświadczalnego PZMot). Natomiast w klasie 250 cm zawodnicy Polski startować będą na tak zwanych PROMOTACH, to jest na maszynach o podwoziu wykonanym w Ośrodku Doświadczalnym PZMot, a o silnikach MZ 250 cm. Szybkość tego motocykla wynosi do 170 km. Motocykliści CSRS startować mają na „JAWACH”, które odpowiadają tym samym wymogom co nasze krajowe PROMOTY.

— Dzień i godzina startu?

— Jak już „Dziennik Łódzki”

podawał, impreza nasza odbędzie się (bez względu na pogodę) 12 września. Organizatorem jest Klub Sportowy „Gwardia”. Imprezę te organizujemy na zlecenie Polskiego Związku Mo-

torowego w Łodzi przy pomocy Zarządu Głównego PZMot w Warszawie. Ogółem startować będzie około 50 zawodników. (n)

Przegraliśmy wyścig drużynowy w Varese

Jak było do przewidzenia, nasza drużyna na torze w Varese w spotkaniu z kolarzami Włoch niewiele miała do powiedzenia. Włosi uzyskali najlepszy czas zarówno w eliminacjach jak i w ćwierćfinale — 4:28,89. Nasza drużyna uzy-

skala czas 4:34,21. Był to najlepszy czas uzyskany przez zespoły wyeliminowane w czasie wyścigów ćwierćfinałowych.

Kolarze Włoch byli poza zasięgiem możliwości naszych torowców by móc ich pokonać zwłaszcza, że startowali oni na własnym torze i przy własnej publiczności.

Kolarze ZSRR uzyskali czas 4:23,51, Wielkiej Brytanii — 4:36,78, NRF — 4:32,13, Francji — 4:36,01, NRD — 4:26,02 i CSRS — 4:34,71.

Mistrzami świata w tandemie została para NRD — J. Geschke — W. Otto, srebrny medal zdobyli kolarze NRF, a brązowy — Francji.

W pierwszym półfinale Włosi wygrali z drużyną NRF, uzyskując czas 4:28,54, a kolarze NRD mieli czas 4:29,38.

W drugim półfinale drużyna NRD pokonała zespół ZSRR. Zwycięzcy uzyskali czas 4:28,21, a kolarze ZSRR — 4:34,67.

Sukces ciężarowców LKS

Ciężarowcy LKS walczyli z NRD. Drużyna juniorów nastęgo klubu pokonała zespół Motoru Zittau 5:4. Punkty dla LKS zdobyli: J. Miszczyk — 260 kg, R. Funkowicz — 245 kg, A. Pawlak — 307,5 kg, H. Markowski — 270 kg i G. Janicki — 260 kg.

Kierownik ekipy mgr Eugeniusz Czechowski informuje nas, że dobry wynik uzyskał również Ziembicki, uzyskując 380 kg. Pobit on swój własny rekord życiowy o 20 kg. Zajął on drugie miejsce, przegrując o 2 kg. Ciężarowcy NRD przyjadą do Łodzi na mecz rewanżowy w grudniu br.

G. Szmacińska (Anilana) mistrzynią Polski

Szachistka łódzkiej Anilany — Grażyna Szmacińska po raz drugi zdobyła tytuł mistrzyni Polski juniorów. G. Szmacińska uzyskała na 11 możliwych punktów — 10,5.

Akademicy na stanowiskach strzeleckich

Strzelcy łódzkiego AZS przygotowują się do meczu o mistrzostwo II ligi z zawodnikami Steru z Usk. Spotkanie to rozegrane zostanie 4 i 5 września na strzelnicach LOK przy ul. Rokicińskiej i przy ul. Zdrojowej w WAM. Początek o godz. 9.

Drużyna AZS i Steru mają po jednym przegranym spotkaniu z Gryfem z Torunia. Od wyniku tego meczu zależy czy nasi akademicy potrafią zająć drugie zaszczytne miejsce.

Sukces działacza sportowego

Jednym z najpopularniejszych sędziów i działaczy sportu pływackiego w Łodzi jest od wielu lat — p. Tadeusz Gołębiowski. Ostatnio działacz ten postanowił wziąć udział w maratonie pływackim, zorganizowanemu na Zalewie Zegrzyńskim.

Liczący 55 lat p. Tadeusz Gołębiowski, startując razem z młodzieżą zajął 24 miejsce na 48 zawodników, kończąc maraton w doskonałej formie.

Warto jednocześnie nadmienić, że T. Gołębiowski jest obecnie członkiem zarządu RKS.

Rekord Europy belgijskiego biegacza

Belg Emile Puffemans pobit we Włokach rekord Europy w biegu na dyst. 3000 m osiągając czas 7.39,8 (o 5,2 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu Harolda Norpotha (NRF)).

Wrzesień miesiącem PKPS

W drugim już z kolei roku wrzesień obchodzony jest w Łodzi jako miesiąc Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

PKPS zajął w naszym społeczeństwie coraz większe i nader użyteczne miejsce. Uzupełnia on bowiem działalność państwa w zakresie niesienia pomocy społecznej a także podejmuje inicjatywy oraz świadczy usługi dla tych, którzy żyją w trudnych warunkach bytowych i nie mogą ich poprawić własnym wysiłkiem.

Wśród osób, którym PKPS pomaga materialnie, przeważają ludzie w wieku starszym. Niemniej z każdym rokiem coraz więcej środków (w br. już 40 proc.) płynie do niezamożnych rodzin wielodzietnych. Stała opieka PKPS obfituje już w Łodzi ok. tysiąca takich rodzin.

Swoją działalność PKPS opiera na bezinteresownej pracy działaczy społecznych. Nie małe dziś już jej efekty osiąga dzięki współdziałaniu z organami władzy i administracji państwowej, z komitetami F.N., związkami zawodowymi i innymi organizacjami społecznymi. Pomoc udzielana jest w postaci produktów żywnościowych (talony do sklepów PSS), w formie talonów na obiady w stołówkach i barach. Duże sumy wydatkowane są na pomoc odczytawczą i opatową. Dla osób niezdolnych, a cierpiących na przewlekłe choroby, umożliwiają im samodzielne gospodarowanie, opłaca się tzw. usługi opiekuńcze w ich własnym domu.

Niezależnie od tego PKPS służy potrzebującym poradą i interwencjami w zakresie spraw alimentacyjnych i pensyjnych. Dąży także do zaspokajania potrzeb kulturalnych swych podopiecznych. Łącznie w ub. r. PKPS udzielił mieszkańcom Łodzi pomocy ogólnej wartości 4 mln. 694 tys. zł, a w pierwszym półroczu br. — 2 mln 345 tys. zł.

Fundusze na swą działalność organizacja ta uzyskuje z darów różnych instytucji i społeczeństwa oraz z wpłat i składek z zakładów pracy (tzw. członkowie wspierający) itp. Działalność PKPS stwarza szerokie możliwości wyżywienia się ludziom poszukującym ujęcia dla swej życiowej aktywności. Może więc niejedną z nas we wrześniu znajdzie się wśród nowych aktywistów tej organizacji?

(T.S.)

MYJ RĘCE: PO WYJŚCIU Z UBIAKACJI, PRZED PRZYSTĄPIENIEM DO PRZYGOTOWYWANIA POSILKÓW, PRZED JEDZENIEM.

Pożar w „Dresso”



Godz. 10.40 Zakłady Przemysłu Dzwonkowskiego im. T. Rychnińskiego „Dresso”. Z magazynu surowców i opakowań wydobywają się brunatne kłęby dymu. Pelzają po dziedzińcu, oblepiają mury stojących w czworoboku budynków. Ciemno.

Alarm!!! Ogień w magazynach!!!

Stary ogólny S. Stepiński biegnie do portierni. Chwyta za słuchawkę telefonu. Wykręca numer „08”. Pali się!!! Kościuszki 23/25. Magazyny pełne towaru!

W ciągu dwóch minut zajęte są trzy oddziały Straży Pożarnej. Błyskawicznie przystępują do akcji. Kieruje nimi komendant ŁK SP płk M. Gwizdka. Rozwijają sprzęt. Woda przelewa się przez nabrzmiałe węże. Jej strumień leci w okna piwnicy. Strażacy w ochronnych ubraniach, maskach przeciwgazowych, opuszczają się w ciemną chmurę magazynu. Walczą z ogniem.

Pożar zostaje zlokalizowany. Zapalita się skrzynka przędzy. Uruchomiony agregat plany wygoko spienionej służy teraz do

Na zaopatrzenie sklepów nie można narzekać

„Dł” z rodzicami po zakupy



Ruch panował wczoraj we wszystkich sklepach, sprzedających artykuły szkolne a także obuwie i galanterię przeznaczoną dla młodzieży. Od wczesnych godzin rannych przez Handlowy Dom Dziecka przy ul. Piotrkowskiej przewinęło się mnóstwo matek i ojców. W większości towarzyszyły im dzieci, pozostali dokonywali sami zakupów, zaopatrywali się tylko w zapiski dotyczące wymiarów sylwetek swoich córek i synów.

Towarzyszylimy Jadwidze Kasprzak — robotnicy ze „Stomilu” — która otrzymawszy premie czyniła zakupy dla swej córki Elżbiety, IV-klasistki i II-klasisty Mariusza. Elżbietka otrzymała bardzo przyjemny fartuszek z zerów-

ki, wykończony plisowaniami na ramionach i u dołu, niebieską bluzeczkę i spódniczkę na sześciu kieszeniach o bardzo udanym wzorze — i w dodatku niedroga, za 83 zł.

Spółdzielni „Miś” za przyjemne spódniczki i fartuszki należą słowa uznania. Nasza Czytelniczka powiedziała, że jeszcze nigdy — jej zdaniem — zaopatrzenie nie było tak dobre jak w tym roku. Oferowano również fartuszki z szafirowego stylonu i tradycyjne fartuszki z tkaniny podszewkowej.

— Książki dla dzieci już mam, używane, ale w bardzo dobrym stanie. Tornistry już też kupiłam — powiedziała nam p. Jadwiga. — Pozostało kupić jeszcze tylko długopisy.

Maria Gorąca ze stoiska nr 16 w HDD twierdzi, że rozpoczęcie sezonu szkolnego 15 lipca pozwoliło na rozłożenie zakupów w okresie dłuższego czasu i ostatniego sierpnia, choć ruch jest większy, nie ma jednak tłoku i każdy może bez trudu wybrać to czego szuka.

Przy stoisku z garderobą chłopięcą zastaliśmy m. in. Marię Stypulkowską, szwaczkę z ZPO im. Fornalskiej, która kupowała dla swego synka Zbyszka bluzę z elanobawełny. Zupełnie przyjemna bluza w cenie 116 zł, produkcji zakładów legnickich, uzyskała pozytywną ocenę klientki, która przecież jest fachowcem z tej branży. Nasza Czytelniczka zwierzyła nam się jednak z kłopotu, jaki następcza jej brak podręczników dla Zbyszka. W jego klasie Szkoły nr 67 tylko troje dzieci otrzymało talony. Nie udało

się kupić książek używanych i pani Stypulkowska martwi się co będzie?

W czasie naszego rajdu po sklepach odwiedziliśmy księgarnię „Pegaz”. Przy stoisku z podręcznikami nie zastaliśmy ani jednego kupującego. Na pytanie, czy są podręczniki, odpowiedź brzmiała: „Sa, ale tylko na talony”. Jak nam powiedział kierownik „Pegaza”, dotychczas z talonami przyszło niewielu klientów. Ok. 80 proc. wszystkich podręczników czeka na nabywców. Jak w latach ubiegłych, dopiero gdy rozpocznie się rok szkolny, trzeba będzie całą przegotowaną porcję książek sprzedać w ciągu kilku dni. Jeszcze w tej chwili nie wiadomo, czy pozostanie pewna ilość podręczników, które będzie można rozprzedać bez talonów.

Wiele łódzkich placówek handlowych zaprasza na swoje szkolne kiermasze. M. in. w „Nesecerze” oferuje się teki, tornistry, piórniki i galanterię skórzaną. Kupujących sporo, wybór artykułów mniejszy, ale jak zaobserwowaliśmy wiele osób dokonało zakupów.

W sklepach obuwniczych wczoraj był również ożywiony ruch. W „Domu Obuwia” PSS przy ul. Piotrkowskiej dziewczęta kupowały nawet kozaczki. W sklepach papierniczych zaopatrzenie dobre i bez tłoku. Do sklepu przy ul. Piotrkowskiej 90 o godz. 11 przyszedł nowy transport zeszytów. — Szkoda, że nie otrzymaliśmy kredki, których oczekujemy — powiedział jeden z pracowników.

Dziś handlowcy spodziewają się jeszcze większego ruchu. Co przeczniejsi jednak dokonali już zakupów i nie będą musieli wystawać w kolejkach.

(KAS.)

Co dzień niesie

Interesująca wystawa pt. „Współczesna szwedzka tkanina artystyczna”, czynna będzie w Muzeum Historii Włókiennictwa (ul. Piotrkowska 282) tylko do 5 września.



Przed pierwszym dzwonkiem

Pierwszy „przed” — nie tylko z tej racji, że w chwili kiedy „Dziennik” ukaże się w kioskach, do urzędowego rozpoczęcia roku szkolnego pozostanie jeszcze parę godzin, ale dlatego, że tak naprawdę pierwszy dzwonek szkolny, zwołujący do łódzkich szkół blisko 160 tys. młodzieży, zadzwoni dopiero jutro. Dzień dzisiejszy będzie bowiem dniem uroczystego powitania ze szkołą — głównie pierwszoklasistów. Ich liczbę niż demograficzny zmniejszył w tym roku do 7,7 tys. dzieci, czyli o 5 tysięcy w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zjawia się one w 137 łódzkich szkołach podstawowych w towarzystwie 72 tys. swoich starszych kolegów.

26 liceów ogólnokształcących obejmie nauką 13.350 uczniów, w tym ponad 3,3 tys. dziewcząt i chłopców rozpoczynających w tym roku, i w tych właśnie szkołach, swój drugi etap edukacji. Znaczenie więcej, bo 41,5 tys. uczniów, powitają w swych murach szkoły zawodowe wszystkich typów, gdzie liczba „pierwszorocznych” wyniesie ok. 14 tys. Ponad 22 tys. uczniów kształcić się będzie w zasadniczych szkołach zawodowych, a ponad 16 tys. w technikach.

Kolejny rok nauki rozpocznie także 4200 „dzieci specjalnej troski” uczących się w łódzkich szkołach specjalnych, a po pracy sięgnie także po książki i zeszyty kilkanaście tys. uczniów szkół dla pracujących. Poza tym

Życzymy sukcesów w nowym roku szkolnym

w 170 przedszkolach rozpocznie przygotowania do szkolnego startu ponad 17 tys. maluchów, dla których jednak w niektórych przedszkolach łódzkich pozostało jeszcze sporo miejsc.

W czasie kiedy obecni lokatorzy łódzkich szkół nabierali w czasie wakacji siły i zapachu do nauki — w 102 obiektach (w tym w 26 szkołach, 6 liceach, 19 technicznych, 12 przedszkolach, 5 zasadniczych szkołach zawodowych i 6 bursach) trwały remonty, na które wydano 38 mln zł.

— Z jakim skutkiem? — zapytaliśmy w Kuratorium. — Z dobrym, bo we wszystkich wspomnianych obiektach zasadnicze prace remontowe zostały zakończone i wszędzie izby lekcyjne, korystarce, halle, itd. zostaną udośćniane młodzieży od 1 września. W niektórych szkołach trwają jeszcze rozmaite drobne prace (np. w piwnicach), ale z całą pewnością nie będą one przeszkadzały w normalnych zajęciach lekcyjnych.

gorzej jest natomiast z nowymi inwestycjami. Na 12 planowanych obiektów, do użytku oddanych zostanie w terminie tylko 7, w tym 2 szkoły podstawowe, 4 przedszkola i 1 internat. Na 4 budowach wykonawcy zawiedli i nie ukończyli robót w przewidzianym terminie.

Jeśli chodzi o zaopatrzenie w podręczniki, to „Dom Książki” informuje, że od lat nie było tak dobrej sytuacji w tym zakresie. Jedynym mankamentem są braki w dostawach niektórych podręczników potrzebnych uczniom techników i zasadniczych szkół zawodowych. „Cezas” sygnalizuje z kolei przygotowanie zapasów pomocy naukowych i sprzętu (wartości 23 mln zł) o której lepszą jakością toczy ponoć intensywną batalię z producentami. Oby tak było rzeczywiście i oby w nowym roku szkolnym nauczyciele i uczniowie nie musieli np. korzystać z przyrządów, którymi nie sposób nie zmierzyć, czy tablic, na których nie sposób napisać chociażby „Ala ma Asa...”

SL

Zamknięcie kawiarni i restauracji

Jak nas informuje łódzki San-Epid., 27 sierpnia br. została czasowo zamknięta kawiarnia i restauracja „Magnolia” przy ul. Armii Czerwonej 4. Stwierdzono bowiem w „Magnolii” antysanitarny stan

pomieszczeń i urządzeń. Z tego samego powodu został 28 sierpnia czasowo zamknięty zakład cukierniczy Karola Demusa przy ul. Popioły 4.

(J. Kr.)

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-41, 595-55
499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 03
Pogotowie MO 07

TEATRY

JARACZA — godz. 19 „Wszystko w ogrodzie”
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Letertern”
NOWY — godz. 19.15 „Opowieść o lasku wiedeńskim”
MAŁA SALA — godz. 20 „Diablelska góra”
OPERETA — godz. 19 „Ach, Nicole!” od lat 18
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 80) godz. 9-15
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) tylko dla grup zbiorowych godz. 9-13
HISTORIA WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
EWOLUCJONIZMU UL. Park Sienkiewicza) godz. 10-17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11-17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9-19 (kasa czynna do godz. 18)

KINA

BAŁTYK — „Jestem niewiernym mężem” od lat 18 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
LUTNIA — „Szerokość geograficzna zero” (jap.) od lat 14, godz. 15.45, 18, 20.15
POLONIA — „Nie lubię ponie-

CO? GDZIE? KIEDY?

działku” od lat 11 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISLA — „Jeszcze slychać śpiew i rzenie koni” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKIENIARZ — „Westerplatte” (pol.) od lat 14, godz. 18, 22.30, 15, 17.30, 20
WOLNOSC — „Unkas — ostatni Mohikanin” od lat 11 (rum.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Nie lubię poniedziałku” od lat 11 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY-LETNIE — „Tristana” od lat 18 (wł.) godz. 19.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY-LETNIE — „Arabesca” (USA) godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY — „Barbarella” od lat 16 (fr.-wł.) godz. 15.30, 17.45, 20
STUDIO — „Ucieczka w kajdanach” od lat 14 (USA) g. 17.15, 19.30
ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Czy macie w domu Iwa” od lat 11 (czech.) godz. 10, 12, 14, 16, „Scigani przez śmierć” od lat 18 (franc.) g. 18, 20.15
TATRY — Bajki „Poranek miś” godz. 15 „Milion za Laurę” od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20
CZAJKA — „Jeźdźcy flaminogów” (mel.) od lat 7, godz. 17 „Ostatni termin” (USA) od lat 16, godz. 19
DKM — „Próba terroru” od lat 14 (USA) godz. 15.45, 18, 20.15
ENERGETYK — nieczynne

KOLEJARZ — nieczynne
LDK — „Marzenia miłosne” I i II seria (weg.) od lat 14, godz. 15, 18.30
GDYNIA — „Listy miłosne” od lat 14 (rad.) godz. 10, 12, 14
„Incydent” od lat 18 (USA) godz. 16, 18, 20.15
HALKA — „Winnetou w Dolinie Śmierci” od lat 11 (jug.) godz. 16 „Miasto nieujarzmione” od lat 14 (pol.) g. 18, 20
1 MAJA — „Smarkula” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
ŁĄCZNOŚĆ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — „Spojrzenie na Wrzesień” od lat 14 (pol.) godz. 10, 11.30, 13.15, 15, 16.45, 18.30, 20.15
MUZA — „Sklep z modelkami” od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
OKA — „Niesmiertelny Filip i Flap” (USA) od lat 11, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLESIE — „Zbieg z Alcatraz” (USA) od lat 18, godz. 17, 19
POPULARNE — „Akcja Brutus” (pol.) od lat 14, godz. 17, 19.15
PRZEDWIOSNIE — „Dziki i swobodny” (ang.) od lat 7, g. 15.30, „Z zimną krwią” (USA) od lat 18, godz. 17.30, 20.15
POKOJ — „Pogromca wierzg” od lat 14 (rum.-franc.) godz. 15.30, 17.45, 20
PIONIER — „Krwawa bajka” od lat 14 (jug.) godz. 16, 18, 20
REKORD — „Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii” od lat 14 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA — „Shalako” od lat 14 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20
SOJUSZ — „Kaszeba” od lat 16 (pol.) godz. 17, 19

STOKI — „Hrabina z Hongkongu” od lat 14 (ang.) godz. 17, 19
SWIT — „Dzielnicy” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

DYZURY APTEK

Piotrkowska 127, Jaracza 32, Rzgowska 51, R. Luksemburg 3, Niearmiana 15, Pabianicka 218, Lanowa 129, Obr. Stalingradu 15.

DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin., ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna; z dzielnicy Poleście: poradnie „K” Gdańska, i Maja i M. Fornalskiej.
Szpital im. H. Wolt, ul. Łagiewnicka 34/36 — dzielnice Bałuty i Śródmieście.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnice Widzew, z dzielnicy Poleście: poradnie „K” Kasprzaka i Srebrzyńska.
Chirurgia południe — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia północ — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Sporna 36/30)
Chirurgia szczykowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 6)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nočna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-68

BRACIA BRUNON I JOHANN GAJDUSCHKOWIE PROWADZILI ZNANY W BIELSKIM SKLEP Z ARTYKULAMI SPORTOWYMI I TURYSTYCZNYMI. U NICH KUPIC ZAWSZE MOŻNA BYŁO TAKŻE PRZEDNIA BRON MYSLIWSKA, KTÓRA SPROWADZALI Z ANGLII, FRANCJI I Z RZESZY. ALE OPROZ ANGIELSKICH „WINCHESTERÓW” I „DWURUREK” NA SZARAKI, W PRZESYŁKACH O PÓDWOJNYM DNIENI NADCHODZIŁY RÓWNIEMIEŻ CZĘŚCI DO KARABINÓW BOJOWYCH, PISTOLETÓW I GRANATÓW. TE OSTATNIE MONTOWANO NA ZAPLECCZU SKLEPU (PRZY OBECNEJ UL. LENINA), GDZIE ZNAJDOWAŁA SIĘ TAJNA „FABRYCZKA” ORAZ MELINA BRONI I AMUNICJI.

Raz na kwartał przetrucano stamtąd bron do kryjówek górskich — głównie na Hałę Lipowską i na Klimczok — którymi opiekowały się 20-25-osobowe oddziały bielskiego Freikorpsu; na ich czele stali przeszkoleni w Opolu Karl Urbandke i Adolf Knauze, na co dzień mieszcówi szanowani kupcy kolonialni.

Nie próżnował także redaktor naczelny „Der Aufbruch” — Adolf Christianus, który drogą przeróżnych reklam ogłaszał na łamach swojej gazety terminy zbiorów poszczególnych oddziałów i bojówek Freikorpsu. Jedno z takich ogłoszeń reklamowych, prezentujące koniak „Stocka”, pod hasłem „Stock cały rok”, które ukazało się 15 czerwca 1935 r. na łamach „Der Aufbruch”, oznaczało m. in. przygotowanie do dywersyjnej akcji na magazyn amunicji i sprzętu wojskowego w Markłowicach k. Cieszyńska.

KONTRYWIAD W NATARCIU

Agresywna działalność bojówek „Jungdeutsche Partei” na Podbeskidziu zwróciła uwagę polskich władz wojskowych już na początku 1934 roku. Tu i ówdzie doszły słuchy o przetrucaniu broni z Zabrzeża i Opoli, która w myślnym pogłosku miało przechowywać w bielskich fabrykach, m. in. u Jankowskiego i Strzygowskiego. Zaskakujące rewizje policyjne nie dawały jednak żadnych rezultatów. W marcu 1934 r. — rozkazem specjalnym płk Józefa Kustronia ze sztabu Armii „Kraków” — powołana zostaje do życia ekspozytura samodzielnego referatu DOK V przy 21 dywizji piechoty górskiej w Bielsku, która zajęła się zwalczaniem dywersji i szpiegostwa nie tylko w powiecie bielskim, ale także w sąsiednich powiatach, głównie w cieszyńskim, bielskim, żywieckim i wadowickim.

Po kilku miesiącach pracy naszego referatu — wspomina dziś pierwszy jego kierownik, specjalista od zwalczania dywersji zamach na SS-brigadeführera Franza Kutschera, wówczas st. sierżant Aleksander Kunicki (pseud. „Rayski”) — byliśmy przekonani, że piastujący godność senatora Rzecznicy polskiej, przywódca mniejszości niemieckiej na Podbeskidziu i „Jungdeutsche Partei”, działającej legalnie w

tym środowisku, inż. Rudolf Wiesner i jego najbliżsi współpracownicy Jakub Jaki, Ernst Lanz i Ernst Platzek, to zwykli mali szpiegi, pracujący na rzecz wywiadu hitlerowskiej Rzeszy. Niestety, jako kierownik ekspozytury bielskiej referatu DOK V — powiada dalej Aleksander Kunicki — miałem jednak w wielu wypadkach ręce mocno związane, choć byłem absolutnie przekonany, że działają oni przeciwko narodowi polskiemu. Senatora Wiesnera chronił mandat nadany mu przez prezydenta Ignacego Mościckiego. Postanowiliśmy działać od wewnątrz... Ale jak tego dokonać? — oto pytanie, które frapowało nas wszystkich.

WYKRYTY SPISEK

Bojówkarze Ernsta Lanza i Rudi Lantschnera mieli pełne ręce roboty, choć nie zawsze mogli z powodzeniem przetrucac broń do górskich melin. Nie udało się również dokonać dywersji na bielskim dworcu, gdzie w kwietniu 1935 r. w porę wykryto niebezpieczny ładunek trotylu. Kilkakrotnie przekładano także termin „wypadu” na magazyny z amunicją w Markłowicach k. Cieszyńska, gdzie żołnierze i pułku strzelców podhalańskich pilnowali ich ze zdwojoną czujnością.

Bezradność Freikorpsu w Beskidach musiała wywołać ogromne niezadowolenie samego admirała Canarisa skoro w październiku 1936 r. nie awizowano zjawili się w wili Johana Stosiusa nie kto inny, a sam Oberst Paul Schenke. Natychmiast zwołano naradę, na której opracowano ściśle tajny plan dywersji na koszary 21 pułku artylerii lekkiej w Leszczynach oraz na magazyny amunicji w Markłowicach. Atak na magazyny w Markłowicach zakładał natarcie dwóch oddziałów dywersyjnych, złożonych z 10-15 ludzi, od strony Olzy, gdzie dostęp do podziemnych magazynów był najłatwiejszy.

Atak spalił jednak na panewce. Dywersanci Ernsta Lanza — jak dowiadujemy się z materiałów pozostawionych przez uciekających hitlerowców w 1945 r. w CSRS, a mieszczących się obecnie w archiwum historycznym w Opawie — zamiast stakować w nocy z 17 na 18 listopada 1936 r. zostali w ostatniej chwili odwołani z akcji.

Freikorps przygotowuje

Wrzesień (2).

NIEUDANA PROWOKACJA

Spisek Freikorpsu wykrył cieszyński harcerz Jerzy Lipski, który nie omisszał poinformować o tym dowódcę 4 pułku strzelców podhalańskich w Cieszynie. „Podhalańczyk” zasłał pułapkę, ale w sztabie ppik dypl. Bogusława Warzyboka, znajdował się człowiek inż. Wiesnera, który ostrzegł bojówkarzy Freikorpsu o polskich zamiarach.

„K-11” W SERCU... WROGA

Kontrywiad nie próżnował, depcząc po piętach przywódców bielskich bojówek Freikorpsu, złożonych z członków „Jungdeutsche Partei”. St. sierżant Kunicki ze swymi ludźmi notuje pierwsze sukcesy w walce z hakatystami, likwidując dużą kryjówkę broni i amunicji na Koziej Górze.

Zimą, a ściślej mówiąc, w pierwszych dniach stycznia 1937 roku z pomocą górali ze Zlatnej i Korbiewa, pracownicy kontrywiadu odnajdują kolejną melinę bielskiego Freikorpsu, w której bojówkarze Ernsta Lanza i Jakuba Jaki zmagazynowali 2 ciężkie karabiny maszynowe, 6 rkm, 11 karabinów, 2,5 tys. sztuk amunicji i 150 granatów.

Bielskie oddziały Freikorpsu, które w tym czasie liczą ok. 400 wyszkolonych bojówkarzy z całego Podbeskidzia, zostają zlikwidowane, a w ręce kontrywiadu wpada Ernst Platzek i jego oddział dywersyjny. Wkrótce Platzek skazany zostaje przez Sąd Wojskowy w Krakowie na 8 lat więzienia, a jego niecni kompani otrzymują karę „odsładki” nie mniejszą niż trzy lata.

Ludzie Wiesnera są zdezorientowani, a planowane akcje na koszary 21 PAL na Leszczynach i na dworzec w Cieszynie nie dochodzą do skutku, gdyż polskie władze wojskowe w porę likwidują grupy dywersyjne. W ręce kontrywiadu wpadają kolejne bojówkarze, m. in. Hans Rauer i Brunon Gajdušek.

St. sierżant Kunicki rozstrzeliwuje jeszcze jedną „tajemnicę” Freikorpsu. Z początkiem 1937 r. wie już wszystko, co dzieje się za drzwiami wili „lojalnego” Stosiusa, zna także większość bojówkarzy. Musi ich jednak złapać na gorącym uczynku, a to sprawa wcale nie tak łatwa.

Informacje „K-11” — człowie-

ka krakowskiego oddziału kontrywiadu, pracującego jako zaufany ekspedient w sklepie Gajdušeków, są precyzyjne i wręcz rewelacyjne. Jan Kurczab z Biłej Krakowskiej wykazuje ogrom przedsiębiorczości i przenikliwości w swej pracy, przekazując najistotniejsze dane z centrali „IDP” — z samego serca... wroga.

Nadchodził moment, że st. sierżant Kunicki i jego ludzie z kontrywiadu, a później także nieprzejednany wróg „Jungdeutsche Partei”, wielki patriota, dowódca 21 dywizji strzelców podhalańskich, płk Józef Kustron mogą przystąpić do otwartej i zdecydowanej walki z V Kolumną w Beskidach.

(c. d. n.)

T. JUZEFOWICZ

Dnia 30 sierpnia 1971 roku zmarła nasza najukochańsza ZONA, Matka, Babcia i Teściowa

S. + P.

KATARZYNA KOWNER

z domu BIELAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. o godz. 16.30 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebi w smutku

MAŻ, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 sierpnia 1971 roku zmarł, przeżywszy lat 72

S. + P.

MGR IGNACY ZIELIŃSKI

dyktacz, lektor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, b. długoletni nauczyciel Technikum Ekonomicznego.

Pogrzeb odbędzie się 1 września br. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebi w smutku

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUCZEK I RODZINA

Dziś w Radio

ŚRODA, 1 WRZESNIA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 „Przecież przygotowaliśmy się” — fragm. 10.25 Muzyka rozrywkowa. 11.00 Kompozytor tygodnia — K. Szymanowski. 11.25 Dedykujemy II zmianie — koncert pios. żołnierskich. 11.45 Publicystyka międzynarodowa. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Melodie i rytmy. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Już nie zapomnisz mnie... stare melodie w nowym opracowaniu. 13.20 Dla was gramy i śpiewamy. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Reportaż literacki. 14.20 Koncert. 15.00 Wład. 15.05 Alfa i Omega. 16.30 Półgodzinie z młodzieżą. 16.50 Muzyka i aktualność. 19.15 Z wydawnictw „Opini”. 19.20 Dobry wieczór, zamykamy. 19.30 Koncert chopinowski. 20.00 Dziennik. 20.30 Piosenki niemowe, ale zawsze młode. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Ze wsi i o wsi. 21.20 Rozmowy o wychowaniu. 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22.00 Koncert chóru PR. 22.20 Odpowiedzi z różnych szuflad. 22.35 Warszawski koncert. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Po raz pierwszy na antenie. 24.00 Wiadomości.

Manuel de Falla — koncert. 16.30 Wokalny jazzowe. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Pierścień z krwawnikiem” — odd. 17.40 Przebój za przebojem. 18.10 Herbatka przy samowarze. 18.30 Ekspressem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 „Kolumbowie rocznik 20” — odd. pow. 19.30 Ballady o wojnie. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Reminiscencje muzyczne — Józef Hofman i jego mistrzowie. 20.45 „Honor kobiety” — słuch. 21.15 Rytm i piosenka. 21.30 Aud. A. Maty. 21.50 J. S. Bach — Pasja wg św. Mateusza. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ewa Demarczyk. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Głos poety — K. I. Gałczyński. 23.05 Koncert rozrywkowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 „Wolne miasto” — film fab. prod. pol. (W). 16.27 Tele-reklama (L). 16.30 Dziennik (W). 16.40 Dla młodych widzów: „Opowieści o pingwinach” — film (W). 17.10 PKF (W). 17.20 (W). 19.30 Dziennik (W). 20.25 „Wolne miasto” — film fab. prod. pol. (W). 22.05 Światłowid w wykonaniu laureatów VIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina (W). 22.55 Dziennik (W).

PROGRAM II

18.00 „Losy polskie” — program publicystyczny. 18.30 Z prasy technicznej. 18.40 Budujemy taniej. Telewizyjna gra-dla wynalazków. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.25 „W cztery światła strony” — rep. „Japonia”. 21.00 „Wieczór u pana Mikolajka” — program muzyczny. 21.35 24 godziny. 21.45 ORP „Orzeł” — film fab. pol.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert. 13.00 Na olsztyńskiej antenie. 15.00 Kultury moich rajdów. 15.10 Z kompozytorskiej teki. 15.30 Ekspressem przez świat. 15.35 N plus T — czyli nowoczesność i technika. 15.50 Poezja francuska. 16.15

Co z pętlą na Helenówku

Do pętli tramwajowej na Helenówku dojeżdżają obecnie tylko tramwaje linii „45” oraz „46”. W dyrekcji MPK myśli się o tym by doprowadzić tam tramwaj linii „23”. Niestety, projekt ten, na który s niecierpliwość oczekują pasażerowie, w dalszym ciągu nie może wyjść ze sfery marzeń, a wystarczy przecież trochę energii, aby zabrać się do rozbudowy pętli na Helenówku. Łędy to tak w interesie MPK jak i wszystkich korzystających z usług komunikacji miejskiej! (WW)

PRZEŁOŻYŁ: K. ZARZECKI

WIELKI SZLEM PERRY MASONA
ERLE STANLEY GARDNER

Przy wyjściu czekała Della Street. Jeden rzut oka na twarz Masona powiedział jej wszystko. Wsunęła mu rękę pod ramię i bez słowa wyszli w gęsty deszcz, kierując się do miejsca, gdzie stał zaparkowany wóz Masona. Mason wsiadł z twarzą bladą z wściekłości i prawie wbił kluczyk w stacyjkę.

— Rozumiem teraz, jak można ludzi doprowadzić do morderstwa — odezwała się Della.

— Rewidowali cię? — spytał Mason.

— Strażniczka rozebrała mnie do gołej skóry i obejrzała od stóp do głów.

— Co zrobili z pamiętnikiem?

— Nie miałam żadnego pamiętnika.

Mason oderwał wzrok od tablicy rozdzielczej i obrócił się, zaglądając Della w twarz.

— Nie znalazłaś go?

— Oczywiście, że znalazłam — odparła Della — ale zaraz usłyszałam ostrzeżenie, że przyjechała policja. W kuchni był zapach bochenek chleba. Wycięłam mięsz, wepchnęłam pamiętnik do środka, zakleiłam otwór chlebem i wyrzuciłam bochenek do śmieci. Potem poszedłam do drzwi i pokazałam się sierżantowi Holcombowi.

Twarz Masona powoli się odprężyła.

— Sprytna z ciebie dziewczyna! — powiedział.

Wyjechał tyłem z parkingu, włączył pierwszy bieg, dodał gazu, skręcił ostro

w mokrą ulicę, przelaczył kolejno biegi i pomknął rozpryskując kałuże.

— Spróbujemy wydstać pamiętnik? — zapytała Della.

— Nie. Tego będą właśnie oczekiwać, jak tylko sierżant Holcomb sprawdzi, że go nie znalazł przy tobie.

— Sądziś, że jadą za nami?

— Nie potrzebują jechać — odparł Mason. — Obstawiają dom. Pozwolą nam wejść i aresztują na nowo, jak będziemy wychodzić.

— Mają prawo to zrobić?

— Nie.

— Szeffie, jak ja nienawidzę tego człowieka!

Mason nie odpowiedział.

— Bawian jeden — ciągnęła Della gorzko. — Już raz go zawiesili, bo się przy tobie zbliżnił. Teraz korzysta, żeby się odegrać. Szeffie, jak myślisz, czy oni znajdą ten pamiętnik?

— Niekoniecznie — odrzekł Mason. — Nie zapominaj, że Carl Fretch wymknął się z łap. Niewykluczone, że sierżant Holcomb zgubił pamiętnik w jakimś widocznym miejscu. I nim mu wpadnie do głowy, że go ukryłaś w mieszkaniu, przypomni sobie faceta, który zwiął przez okno. Może go to utwierdzić w przekonaniu, że się ulotnił z pamiętnikiem.

— I co wtedy?

— Trudno przewidzieć. Może posadzą Paula Drake'a, albo któregoś z jego lu-

dzi. Może wyciągnąć z łóżka Jazona Bartslera. A może także dotrzeć do Carla. Zaległo dłuższe milczenie.

— Dokąd jedziemy? — odezwała się pierwsza Della.

— Do domu.

— Nie zamierzasz zająć się Carlem?

— Nie.

— Czy on wie, że tam byłeś?

— Mogłi słyszeć początek mojej rozmowy z sierżantem Holcombem, jeśli zatrzymał się na chwilę w sypialni.

— A myślisz, że wie o pamiętniku?

— Nie mam pojęcia.

— Czego on mógł szukać?

— To jeszcze jedna rzecz, której nie wiemy.

— Skóra na mnie cierpi, jak on się skradł od tej sypialni. Nie chciałabym tam wtedy spać. Jest w nim coś przerażającego. A propos, szefie, skąd on miał klucz do mieszkania?

— Pewnie wziął odciski kluczy z torebki Diany i kazał sobie dorobić komplet.

— Po co?

— Może po prostu w celach erotycznych. A może i nie.

Znowu pograżyli się w milczeniu. Mason jechał szybko wydłubionymi ulicami i zatrzymał się dopiero przed domem Della.

— Dobranoc — powiedział.

Della podniosła na niego pełne troski spojrzenie.

— Otrząśnij się z tego, szefie — poprosiła.

— Z czego?

— Z tej tłumionej pasji.

Mason zdobył się na wymuszony uśmiech, Della już sięgała do klamki, ale jeszcze raz rzuciła na niego okiem. Uniósł raptownie rękę i przyciągnął ją do siebie. Na długą chwilę przywarła wargami do jego warg, po czym zdecydowanym ruchem uwolniła się z jego objęć.

— To powinno odwrócić twoje myśli od sierżanta Holcomba — oświadczyła.

— Nie zapomnij zetrzeć szminki z ust. Dobranoc, szefie.

(39)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Dnia 31 sierpnia 1971 roku odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 60, najukochańszy nasz MAŻ, Ojciec i Brat

S. + P.

KONSTANTY GAJEWSKI

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 2 września br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrzebi w nieutulonym żalu

ZONA, DZIECI, SIOSTRA, RODZINA I PRZYJACIELE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 sierpnia 1971 r. zmarła, po ciężkich cierpieniach, w wieku lat 60

S. + P.

MARIANNA KOPEĆ

z domu SOCHACKA

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza na Radogoszcz przy ul. Złotowskiej, nastąpi 1 września br. o godz. 16. Pozostają pogrzebi w smutku

MAŻ, DZIECI I WNUKI

Dnia 29 sierpnia 1971 roku zmarł po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 50, najlepszy i najukochańszy MAŻ, Brat, Zięć i Szwagier

S. + P.

WŁADYSŁAW LUDWICKI

Pogrzeb odbędzie się 1 września br. o godz. 16.30 z kaplicy parafialnej na Rekielni na miejscowym cmentarzu, o czym zawiadamiają życzliwych pamięć Zmarłego, pograżone w głębokim żalu

ZONA I RODZINA

Dnia 30 sierpnia 1971 roku zmarł

S. + P.

JAN PIEKARSKI

właściciel zakładu budowlanego.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 2 września br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Dolach, o czym zawiadamiają

ZONA, CÓRKI I NAJBLIŻSZA RODZINA

W dniu 30 sierpnia 1971 r. zmarł śmiercią tragiczną ukochany MAŻ

S. + P.

ZYGMUNT PAZIK

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w czwartek, 2 bm. o godz. 16 z kościoła św. Anny na cmentarzu na Zarzewie, o czym zawiadamiają pograżone w głębokim smutku

ZONA I RODZINA

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-80, dział listów i interwencji 303-04 (odkopiowy nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Prezds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53; centrala 281-20. Cena prenumeraty: roczna 156 zł, półroczna 78 zł, kwartał 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.